

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2153,Witold-Waszczykowski-Prezydent-chce-informacji-ws-szczytu-nuklearnego.html>

26.04.2024, 18:06

Witold Waszczykowski: Prezydent chce informacji ws. szczytu nuklearnego

Prezydent Lech Kaczyński oczekuje od rządu szczegółowej informacji o stanowisku Polski na kwietniowy szczyt nuklearny w Waszyngtonie - powiedział dziś PAP zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Witold Waszczykowski. Z zadowoleniem przyjął deklaracje premiera i szefa MSZ o możliwości konsultacji w tej sprawie.

"Chcielibyśmy poznać z jakimi koncepcjami, propozycjami polska delegacja wybiera się do Waszyngtonu. I tylko tyle" - powiedział PAP Witold Waszczykowski.

Zapelował też, by nie robić z tej sprawy kolejnej odsłony konfliktu między prezydentem a premierem. "Proszę nie robić z tego znowu jakiejś odsłony, że ktoś domaga się krzesła czy samolotu. Chcemy to absolutnie zdementować, jest to merytorycznie uzasadnione pytanie do rządu od zwierzchnika sił zbrojnych" - podkreślił W.Waszczykowski. "I nie uważam, żeby ani premier, ani minister Sikorski robił sobie z tego żarty i żonglował tutaj jakimiś bon motami, bo jest to bardzo poważna sprawa. Jesteśmy w środku ważnej debaty NATO-wskiej na temat bezpieczeństwa Europy. Pan prezydent chciałby szczegółowej informacji o co w tej debacie chodzi stronie polskiej" - podkreślił.

Pytany, czy prezydent chciałby spotkać się z premierem Donaldem Tuskiem bądź szefem MSZ Radosławem Sikorskim, czy wystarczy przedstawienie mu pisemnych informacji ze strony rządowej odparł, że to zależy od tego, czy na szczycie Polska będzie podejmowała jakieś decyzje, czy będzie uczestniczyła jedynie w dyskusji na temat broni nuklearnej.

"To zależy od premiera, czy premier będzie tam podejmował jakieś decyzje, przyłączał się do czegoś. Oczywiście należałoby poinformować o tym prezydenta, który jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych, który odpowiada również za politykę bezpieczeństwa kraju" - podkreślił zastępca szefa BBN. Jak dodał, wstępne zapowiedzi ze strony rządowej zakładały, że może dojść do radykalnej zmiany doktryny obronnej Polski, do przyłączenia się do planów usunięcia amerykańskiej broni nuklearnej z Europy, która stanowi główny element polityki odstraszania nuklearnego NATO.

W tym kontekście W.Waszczykowski przypomniał wspólny list Sikorskiego i jego szwedzkiego odpowiednika Carla Bildta opublikowany w lutym na łamach dziennika *New York Times*, wzywający do radykalnego zmniejszenia arsenału głowic taktycznych w Europie.

Ministrowie Polski i Szwecji wyrażali nadzieję, że wkrótce podpisane zostanie porozumienie między USA a Rosją w sprawie dalszej redukcji ilości głowic taktycznych rozmieszczonych w Europie. Podkreślali, że choć Stany Zjednoczone i Rosja postrzegają te arsenały jako wzajemne zagrożenie, to "kraje takie jak nasze - Szwecja i Polska - mają poważniejsze powody", by taktyczne głowice nuklearne były "przedmiotem naszej troski". Pomimo znaczącej redukcji ilości tej broni od czasów zimnej wojny, należy się skoncentrować - piszą szefowie dyplomacji - na dalszym radykalnym ograniczeniu liczby głowic i ich docelowej eliminacji.

Witold Waszczykowski wyraził zadowolenie z deklaracji wyrażanych w czwartek zarówno przez premiera Tuska,

jak i ministra Sikorskiego o możliwości konsultacji z prezydentem przed szczytem nuklearnym w Waszyngtonie. "To dobrze, bierzemy to poważnie. Oczekujemy takiej informacji dla prezydenta, dlatego że w tej chwili na ten temat niewiele wiemy" - podkreślił. Zwrócił też uwagę, że Sikorski przedstawił swój pogląd na temat przyszłości broni nuklearnej na łamach zagranicznych mediów bez informowania o tym Lecha Kaczyńskiego.

Na czwartkowym briefingu Sikorski stwierdził, że widzi "pojawiające się błędne interpretacje" w sprawie polskiego stanowiska na szczyt w Waszyngtonie. "Stanowiskiem Polski nie jest postulat wycofania broni taktycznej w posiadaniu sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Europy" - oświadczył. Jak powiedział, "gdyby z inicjatywy czy to amerykańskiej, czy innych krajów ta broń miałaby być wycofywana, to jest to powodem do szerszego dialogu międzynarodowego i powinno temu towarzyszyć wycofanie broni taktycznej, która znajduje się w bezpośrednim otoczeniu Polski i innych krajów NATO i UE, a będącej w posiadaniu Federacji Rosyjskiej".

"Artykuł taki był. Ta kwestia, jak wiem, nie była konsultowana z innymi sojusznikami NATO, wywołała wiele zamieszania w Europie i pytań. I nam chodzi tylko o to, aby prezydent był właściwie poinformowany i ktoś wyjaśnił prezydentowi, o co chodzi. Czy premier tam jedzie, podtrzymując tę propozycję ministra Sikorskiego, czy po prostu jest to tylko konferencja informacyjna, gdzie szefowie państw czy ministrowie tam uczestniczący przedyskutują kwestie broni nuklearnej, zastanowią się nad jej przyszłością" - mówił W. Waszczykowski.

Zastępca szefa BBN przypomniał, że dyskusja nad bronią nuklearną toczy się w kontekście obecnie prowadzonych negocjacji w ramach NATO nad nową koncepcją strategiczną Sojuszu, podczas których jest również rozważana przyszłość koncepcji odstraszania nuklearnego. "Dla nas jest to niesłychanie ważne, dlatego że zabiegamy o to, aby poziom bezpieczeństwa - jak się okazało, nierówny starych i nowych członków, na naszą niekorzyść, czyli nierówny poziom naszego bezpieczeństwa w Europie - został wyrównany" - mówił W. Waszczykowski.

"Jeśli doszłoby jeszcze do planów wycofania broni nuklearnej, to jest zasadne pytanie, jak inaczej wyrównać poziom bezpieczeństwa krajów takich jak Polska. Oznaczałoby to stworzenie w Europie jakiś silnych kontyngentów konwencjonalnych, na które - jak wiemy - Europy w tej chwili nie stać" - argumentował.

Źródło: PAP



Zastępca szefa BBN Witold Waszczykowski

